

**(Corriere dello Sport - R.Maida)Zaczynając kopać można odkryć, że mają tą samą średnią straconych bramek. W tej sytuacji to prawda, że Alisson jest dobry. Być może nie jest tak dojrzały jak Szczęsny, ale równie skuteczny. W liczbach Alisson, który zagra dziś wieczorem z Villarealem, zagrał w 10 meczach, tracąc 9 goli. Zatem średnia w meczu wynosi 0,9 bramki. Szczęsny rozegrał 26 spotkań, puszczając 25 bramek, ze średnią 0,96. Choć logicznym jest, że stopień trudności meczów, w których Spalletti wystawia Szczęsnego jest wyższy.**

Bardzo podoba jest też liczba spotkań zamknięta z czystym kontem: Szczęsnemu zdarzyło się to 11 razy w 26 meczach, Alissonowi 4 w 10. Dziś Alisson ma nadzieję na piąte czyste konto, co pozwoliłoby Romie wyrównać europejski wynik z marca 2007 roku z Ligi Mistrzów, podczas pierwszej pracy Spallettiego: w tym przypadku Roma zaryglowała dostęp do bramki w meczu kończącym fazę grupową z Valencią (1-0) i potem dwa razy z Lyonem (0-0 i 2-0) w 1/8 finału. W tamtym czasie Alisson miał tylko 14 lat, ale Spalletti, Totti i De Rossi byli już absolutnymi bohaterami na scenie.

Szczęsny wyrażał się już bardzo pochlebnie o koledze, wiedząc, że w lipcu wróci na 99 procent do Arsenalu: *"Wkrótce Alisson będzie pierwszym bramkarzem Romy i pozostanie na swoim miejscu przez długi czas"*. Alisson, czekając na swój debiut w Serie A, na który nie pozwoliła mu stała forma numeru 1, wysłał wiadomość do trenera i kierownictwa meczem w Lidze Europy z Villarealem: zaliczył tylko jedną wielką paradę, na początku drugiej połowy, ale przy wyjściach i łatwiejszych uderzeniach zawsze wykazywał poczucie bezpieczeństwa, jakby wzrost napięcia i niebezpieczeństwa stymulował go do wyrażenia całego talentu, którym dysponuje.

Myślał, że będzie niezbędny dla Romy, już gdy akceptował podchody Sabatiniego, prawie półtora roku temu. Wolał odrzucić opcję z Juventusem, aby nie być zastępcą dla nieśmiertelnego Buffona i ze łzami pożegnał Internacional Porto Alegre, zespół, z którego Roma ściągnęła też w 1980 roku Falcao, z ideą stania się czołowym graczem włoskich rozgrywek. Poza tym jeśli jest podstawowym bramkarzem reprezentacji Brazylii, dlaczego Roma ma mieć wątpliwości co do jego jakości? Tyle tylko, że Spalletti, znając osobiście Szczęsnego i nie znając Alissona, zalecił stopniowe przystosowanie się do europejskiej piłki, żądając głośno zatwierdzenia bramkarza, którego docenił w pierwszych sześciu miesiącach w Trigorii. Rezultat był właściwy, wśród wskazówek i uśmiechów, z nowym trenerem bramkarzy, Savoranim, pokierował postęпами obydwu. W ostatnich dniach selekcjoner Brazylii, Tite, który był na Olimpico na meczu Roma-Torino, zapewnił swojemu bramkarzowi (*"Liczymy na ciebie"*), ale potem powiedział publicznie, że *"aby mieć powołanie do reprezentacji trzeba grać w klubie"*. Dlatego Alisson spieszy się w kierunku przyszłości. Od 1 lipca nie powinien mierzyć się z problemem.

Autor: abruzzo